

## Kradziona limuzyna prezydenta

---

Louis Gonzales Macchi został prezydentem Paragwaju 29 marca 1999 r. W czasie sprawowania urzędu, do sierpnia 2003 r., na swoim koncie w Szwajcarii zdeponował około milion dolarów.

Zarzucono mu również udział w sprzeniewierzeniu 16 mln dolarów pochodzących z dwóch banków - Banco Union i Banco Oriental, które ogłosiły upadłość w kwietniu 2002 r. Próby przeprowadzenia procedury impeachmentu nie przyniosły rezultatu, ponieważ ugrupowanie prezydenta - Partia Colorado - posiadało większość w Kongresie.

Zgodnie z paragwajskim prawem, byli prezydenci otrzymują automatycznie tytuł dożywotniego senatora - godność, która

Kradziona limuzyna prezydenta



gwarantuje im ochronę przed oskarżeniem. Jednak konstytucja mówi też, że przepis ten dotyczy prezydentów wybranych w wyborach. Macchi był prezydentem z mianowania, urząd objął po tym, jak jego poprzednik zrezygnował w związku z panującym w kraju kryzysem politycznym.

W roku 2003 wybory wygrał Nicanor Duarte. I mimo że wywodził się on z tej co Macchi samej partii, postanowił wykorzystać wspomnianą lukę do przeprowadzenia śledztwa. Do czasu jego zakończenia Macchiemu zakazano opuszczać kraj.

Początkowo sąd skazał byłego prezydenta na karę ośmiu lat pozbawienia wolności. Zarzuty, jakie mu postawiono, oprócz korupcji, dotyczyły m.in. poświadczenia nieprawdy. Sąd postanowił również nałożyć na Macchiego grzywnę w wysokości 500 tys. dolarów. Zdecydowano także o zakazie sprawowania funkcji publicznych przez

osiem lat. Decyzja Sądu Najwyższego była pierwszym wyrokiem skazującym, orzeczonym wobec prezydenta Paragwaju. Jednak już 20 listopada 2006 r., opierając się na błędach proceduralnych (chodziło m.in. o niedotrzymanie terminu na przyjęcie pełnych zeznań) sąd, w trzyosobowym składzie, któremu przewodziła Blanca Gorostiaga, uchylił wyrok skazujący.

Macchi, przez jednych nazywany „przypadkowym prezydentem”, przez innych „niewłaściwym człowiekiem, na niewłaściwym miejscu, w niewłaściwym czasie”, był symbolem powszechnie panującej korupcji. Głośna na całym świecie stała się sprawa prezydenckiej limuzyny. Okazało się, że w kraju, gdzie szacunkowo na 600 tysięcy pojazdów 400 tysięcy pochodzi z nielegalnych źródeł, również samochód prezydenta - opancerzone BMW z 1999 r. - został przemycony z Brazylii, gdzie został skradziony, prawdopodobnie z

parkingu firmy  
farmaceutycznej  
Johnson&Johnson.

Dziennikarz Victor  
Jacinto Flecha twierdzi,  
że kradziony samochód  
prezydenta stał się  
symbolem poziomu  
korupcji w Paragwaju,  
jak i niechęci rządu do  
jej zwalczania.

*Źródło:*

*latinamnews.blog.onet.pl*  
;  
*unhcr.org*;  
*news.bbc.co.uk*; *The*  
*Egyptian Gazette*  
21.11.2006

*Opublikowano w dniu 20.11.2018 r.*

*przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA*